

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2021 roku Sąd Rejonowy w Radomsku zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą we W. (obecnie (...).pl (...) z siedzibą we W.) kwotę 5.426,82 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 4.934,82 złotych od dnia 12 grudnia 2019 roku do dnia zapłaty oraz od kwoty 492 złote od dnia 21 lutego 2020 roku do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2), zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.517 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt 3) oraz nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 974,40 złotych tytułem brakującej części wynagrodzenia dla biegłego (pkt 4).

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Rejonowego:

W dniu (...) roku doszło do zdarzenia, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód B. o numerze rejestracyjnym (...). Sprawca szkody objęty był ochroną ubezpieczeniową pozwanego, stąd właściciel pojazdu dokonał zgłoszenia szkody bezpośrednio u niego. W wyniku postępowania likwidacyjnego pozwany uznał swoją odpowiedzialność za powstałą szkodę i wypłacił odszkodowanie w kwocie 1.307,85 złotych.

W wyniku umowy cesji powódka nabyła wierzytelność przysługującą zbywcy wobec strony pozwanej w związku z przedmiotową szkodą komunikacyjną. Pozwany została poinformowana o dokonany przelewie wierzytelności i nie zgłosiła zastrzeżeń w tym zakresie.

Wobec powyższego brak jest sporu do skutecznego przeniesienia wierzytelności objętej pozwem, a zatem legitymacja czynna strony powodowej nie budzi wątpliwości. Zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa. Stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, zmienia się jedynie osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2006 roku, IV CSK 232/06).

Powódka dokonała analizy kosztorysu naprawy pozwanej oraz ponownie we własnym zakresie przeliczenia kosztów naprawy, niezbędnych do przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia szkodowego. W świetle tejsze analizy należało stwierdzić, że odszkodowanie zostało przez pozwanego zaniżone.

Wobec zaniżenia wysokości szkody przez pozwanego, celem wyliczenia prawidłowej wysokości kosztów naprawy, powódka zmuszona była zlecić sporządzenie prywatnej kalkulacji zewnętrznemu podmiotowi, tj. (...)Spółce z o.o. z siedzibą we W., w związku z czym poniosła koszt w wysokości 492 złotych.

Pozwany zakwestionował wysokość odszkodowania żądanego w pozwie co do wysokości. Stwierdził, że kosztorys zaproponowany przez powódkę był znacznie zawyżony. Pozwany zakwestionował również walor dokumentu prywatnego w postaci ekspertyzy zleconej przez powódkę. Jego zdaniem, koszty poniesione przez powódkę na wykonanie niniejszej ekspertyzy nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

W piśmie procesowym z dnia 14 lipca 2020 roku powódka ustosunkowała się do powyższych zastrzeżeń pozwanego zaprzeczając twierdzeniom i zarzutom wskazanym w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Powódka wskazała w niniejszym piśmie, że zlecona ekspertyza była zasadna, ponieważ kalkulacja, której dokonała pozwana, będąca podstawą oszacowania odszkodowania była znacząco zaniżona. Odszkodowanie powinno pełnić funkcję kompensacyjną i prowadzić do pełnego pokrycia szkody, tymczasem kalkulacja dokonana przez pozwaną tego nie czyni. Ponadto, według powódki pozwany niezasadnie wniósł o ograniczenie należnego mu odszkodowania wyjaśniając, że to do poszkodowanego należy decyzja, czy dokona naprawy pojazdu. Tym bardziej poszkodowany ma prawo wyboru warsztatu naprawczego, w którym tejsze naprawy dokona. Powódka wskazała w piśmie, że poszkodowany nie jest

zobowiązany do wyboru warsztatu wskazanego przez ubezpieczyciela tylko z tego powodu, że ubezpieczyciel jest uprawniony do rabatu w tymże warsztacie.

W toku sprawy powołano biegłego sądowego przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Tryb. w dziedzinie mechaniki samochodowej i ciągnikowej, wyceny pojazdów oraz kosztorysowania szkód komunikacyjnych T. F. celem dokonania fachowej wyceny szkody komunikacyjnej. Biegły oszacował koszt naprawy pojazdu według części oryginalnych z logo producenta (części oznaczone symbolem O) pojazdu na kwotę 6.242,67 złotych.

Sąd Rejonowy dał wiarę dowodom zgromadzonym w toku postępowania sądowego, zwłaszcza dowodom z dokumentów, a także dowodowi w postaci opinii biegłego.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Motywuując powyższe wskazał, że zasada odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. za skutki zaistniałego zdarzenia drogowego z dnia (...) roku nie budzi wątpliwości.

Pozwany jako zakład ubezpieczeń, w którym sprawca zdarzenia, wykupił polisę OC, zobowiązany jest do naprawienia wynikłej z tego tytułu szkody. Odpowiedzialność pozwanego znajduje uzasadnienie w treści norm art. 436 § 2 k.c. i art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 34 i 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Ponadto, pozwany co do zasady nie kwestionowała swojej legitymacji biernej w sprawie wynikającej z odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną właścicielowi pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) na skutek zdarzenia drogowego z dnia (...) roku zaistniałego w związku z ruchem pojazdu mechanicznego osoby, która posiadała u pozwanej ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych i ze swej winy spowodowała ww. zdarzenie drogowe.

Powódka w drodze przelewu nabyła wierzytelność przysługującą poszkodowanemu od pozwanego obejmującą prawo do odszkodowania z tytułu szkody komunikacyjnej z dnia (...) roku.

Zgodnie z art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Stosownie do art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Przelew jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa.

W wyroku z dnia 11 grudnia 2009 roku, V CSK 184/09, LEX nr 553748 Sąd Najwyższy przyjął, że zgodnie z art. 509 § 2 k.c. wierzytelność przechodzi na nabywcę ze wszystkimi właściwościami, przywilejami i brakami. Przelew wierzytelności nie powoduje zmiany zobowiązania i nie może pogorszyć sytuacji dłużnika. Dłużnik dalej ma obowiązek świadczenia tylko tego, do czego był zobowiązany w stosunku do zbywcy. Co do zasady każda wierzytelność, pieniężna i niepieniężna, może być przedmiotem przelewu, jeśli jest zbywalna w chwili zawarcia umowy przelewu i przysługuje ona wierzycielowi – cedentowi. Przedmiotem przelewu może być co do zasady wierzytelność istniejąca, którą cedent może swobodnie rozporządzać.

W odniesieniu do ustalenia rodzaju i wysokości szkody w aspekcie sposobu jej naprawienia powszechnie akceptowany jest pogląd, który nakazuje upatrywać szkody przez pryzmat podstawowych zasad kodeksowych określonych w art. 361 k.c. § 2, a mianowicie jako różnicę między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem tego majątku, jaki istniałby, gdyby nie wystąpiło dane zdarzenie.

W przypadku szkód komunikacyjnych szkodą będzie zatem różnica pomiędzy wartością pojazdu, jaką prezentował on w chwili poprzedzającej wypadek, a jego wartością bezpośrednio po wypadku. Szkada polega tu bowiem na zmniejszeniu aktywów lub powstaniu pasywów w majątku osoby poszkodowanej. Ustawodawca nie sformułował jednoznacznej definicji pojęcia szkody, pozostawiając to zadanie przedstawicielom doktryny i orzecznictwa.

Aktualnie, przy definiowaniu pojęcia szkody obowiązuje teoria różnicy. Szkada jest więc uszczerbkiem w prawie chronionych dobrach wyrażającym się w różnicy między stanem dóbr, jaki istniał i jaki mógłby następnie wytworzyć się w normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę w dotychczasowym stanie rzeczy, z którym to zdarzeniem ustawodawca wiąże powstanie odpowiedzialności odszkodowawczej.

W sytuacji szkody komunikacyjnej efekt w postaci jej naprawienia ma miejsce wtedy, gdy w wyniku prac naprawczych uszkodzony pojazd doprowadzony zostaje do stanu technicznej używalności sprzed jego uszkodzenia.

W przypadku naprawienia szkód rozliczanych z umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów należy kierować się naczelną zasadą dotyczącą sposobu naprawienia szkody, tj. przywrócenia pojazdu do stanu sprzed wypadku, a więc na gruncie przedmiotowej sprawy do stanu sprzed dnia (...) roku.

Zasada pełnego odszkodowania realizowana jest zasadniczo jedynie w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym odpowiedzialności cywilnej, w zakresie zakreślonym oczywiście sumą gwarancyjną. W pozostałych ubezpieczeniach kompensacja szkody jest dokonywana w granicach określonych warunkami ubezpieczeń (por. wyrok Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 27 stycznia 1981 roku, IV CR 555/80, Lex Nr 8304).

Tak więc zasadą w zakresie naprawienia szkody w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów jest przywrócenie stanu sprzed szkody. Ponadto odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na lokalnym rynku (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku, III CZP 32/2003, OSNC 2004/4/51).

Ustalając wysokość należnego powodowi odszkodowania Sąd Rejonowy miał na uwadze, że świadczenie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego powinno w pierwszej kolejności korespondować z zasadą pełnej kompensaty poniesionej szkody wyrażonej w art. 361 § 2 k.c., ale jednocześnie powinno obejmować niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu, ustalone według cen występujących na rynku lokalnym (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2003 roku w sprawie III CZP 32/03, LEX Nr 78592).

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, zgodnie z którym przywrócenie uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu do takiego stanu używalności i jakości, jaki istniał przed wypadkiem. Jeżeli wymaga to użycia nowych części i materiałów, wydatki poniesione z tego tytułu powinny być uznane jako koszty naprawienia szkody. Uszkodzona część pojazdu powinna być zastąpiona nową, jeżeli ewentualna naprawa tej części nie przywróci jej pełni wartości jaką przedstawiała przed szkodą. Odszkodowanie obejmuje koszty zakupu niezbędnych nowych części i innych materiałów. W swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy dopuszcza stosowanie nowych części przy naprawie używanych samochodów, zastrzegając jednak warunek konieczności lub niezbędności tego sposobu (por. uchwała z dnia 12 kwietnia 2012 roku, III CZP 80/11, OSNC 2012/10/112). O przywróceniu do stanu poprzedniego można mówić, gdy stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem odpowiada stanowi samochodu sprzed wypadku. Przy ocenie bierze się pod uwagę zarówno stan techniczny, jak i trwałość czy wygląd estetyczny. Do naprawienia pojazdu w tym zakresie konieczne może się okazać użycie ulepszonych i zmodernizowanych części lub zespołów, których przed wypadkiem pojazd nie miał.

W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że dokonane przez biegłego sądowego oszacowanie szkody nie było w żadnym stopniu wygórowane, albowiem poszkodowany nie musiał korzystać z części najtańszych i używanych.

Ponadto, pojazd nie musiał być naprawiony w warsztacie wskazanym przez ubezpieczyciela. W orzecznictwie wskazuje się, że poszkodowany ma pełne prawo wyboru warsztatu naprawczego. Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do wypłaty, w ramach odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty materiałów i nowych części służących do naprawy pojazdu. Poszkodowany nie jest zobowiązany do korzystania z warsztatu naprawczego wskazanego przez ubezpieczyciela tylko z tego powodu, że jest on uprawniony do uzyskania w tym warsztacie rabatu. To ubezpieczyciel, a nie poszkodowany, jest uprawniony do tegoż rabatu. Uwzględnienie rabatów, jakie przysługują poszkodowanemu wyłącznie wówczas, gdy naprawi on pojazd w warsztacie współpracującym z ubezpieczycielem, narusza art. 363 k.c., który pozostawia poszkodowanemu swobodę wyboru sposobu naprawienia szkody, a w szczególności podjęcia decyzji o sposobie naprawy uszkodzonego pojazdu.

Odnosnie zlecenia powódki przez powódkę ekspertyzy prywatnej Sąd Rejonowy wskazał, że koszt przedmiotowej ekspertyzy stanowi stratę w majątku powódki, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy szkody polegającym na spowodowaniu kolizji drogowej i odmowie zakładu ubezpieczeń wypłacenia pełnej wysokości odszkodowania poszkodowanemu (por. glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, III CZP 24/04).

Zdaniem Sądu I instancji koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy należało uznać za ekonomicznie uzasadniony wydatek poniesiony w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia szkodowego. Odszkodowanie z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za szkody spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego powinno tym samym obejmować także i ten wydatek poniesiony przez powódkę.

Biegły oszacował koszt naprawy pojazdu według części oryginalnych z logo producenta (części oznaczone symbolem O) pojazdu na kwotę 6.242,67 złotych. Ubezpieczyciel wypłacił powódce kwotę 1.307,85 złotych. Różnica tych kwot stanowi kwota 4.934,85 złotych.

Uwzględniając powyższe okoliczności zasadne było przyznanie na rzecz powódki łącznie kwoty 5.426,82 złote tytułem odszkodowania obejmującego wskazane powyżej koszty naprawy pojazdu według części oryginalnych z logo producenta w kwocie 4.934,85 złotych oraz kwotę 492 złotych kosztów ekspertyzy poniesionej przez powódkę.

Z zakresie różnicy między kwotą dochodzoną pozwem, a kwotą należną, a więc co do kwoty 112,30 złotych, powództwo zostało natomiast oddalone.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k.c. od dnia zgłoszenia ubezpieczycielowi szkody przez poszkodowanego.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Ze względu na to, że powódka wygrała sprawę, zasądzono na jej rzecz od pozwanego koszty procesu, w tym koszty zastępstwa procesowego. Na koszty procesu składają się opłata od pozwu w kwocie 400 złotych opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1.800 złotych, zaliczka na poczet bieglego dokonana przez powódkę w kwocie 300 złotych, czyli łącznie kwota 2.517 złotych.

Ponadto Sąd Rejonowy na podstawie art. 13 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Radomsku kwotę 974,40 złotych tytułem brakującej części wynagrodzenia dla biegłego.

Od powyższego wyroku wniósł w dniu 14 września 2021 roku (data nadania w placówce pocztowej) apelację pełnomocnik pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

Apelujący zaskarżył wyrok w punkcie „1” w zakresie uwzględniającym powództwo co do kwoty 492 złotych zasądzonej na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów wykonania ekspertyzy prywatnej, zarzucając mu naruszenie:

1. prawa materialnego, tj. art. 822 k.c. art. 824¹ § 1 k.p.c. i art. 361 § 2 k.c. poprzez wadliwą wykładnię polegającą na ustaleniu, że poniesienie kosztów opinii prywatnej pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą oraz art. 509 k.c. poprzez błędną interpretację polegającą na przyjęciu, że sytuacja dłużnika może być różna w zależności od tego, kto dokonuje nabycia wierzytelności przysługującej bezpośrednio poszkodowanemu oraz przez uwzględnienie powództwa w zakresie kosztów opinii prywatnej bez zbadania, czy wierzytelność z tego tytułu przysługiwałaby bezpośrednio poszkodowanemu;

2. prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez bezzasadne przyjęcie, że cesja obejmuje wierzytelność przyszłą w postaci wierzytelności o zwrot kosztów sporządzenia kalkulacji prywatnej, co do której nie wiadomo, czy w ogóle powstałaby, gdyby wierzytelność o naprawienie szkody nie została zbyta na rzecz powoda, a ponadto bez zbadania zasadności, w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowości, niezbędności, konieczności, racjonalności, ekonomicznego uzasadnienia z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego, a także bezzasadne przerzucenie na pozwanego ciężaru dowodowego w zakresie wykazania, że poszkodowana miała możliwość sporządzenia kalkulacji we własnym zakresie, a strona powodowa nie przeprowadziła na te okoliczności jakiegokolwiek dowodu;

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za I i II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik powódki wniósł o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji prawidłowo przyjął, że koszty wykonania prywatnej ekspertyzy, w której ustalono wysokość naprawy uszkodzonego pojazdu należało wliczyć do zasądzonych stronie powodowej odszkodowania.

Podkreślić należy, że ustalenie czy koszty związane ze sporządzeniem przez podmiot domagający się odszkodowania w związku z uszkodzeniem pojazdu wyceny poniesionej szkody mogą zostać objęte obowiązkiem naprawienia szkody zależy każdorazowo od okoliczności sprawy. Kluczowe pozostaje bowiem ustalenie czy były one niezbędne dla efektywnego dochodzenia odszkodowania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 roku, III CZP 68/18, Legalis Nr 1923011).

W ocenie Sądu Okręgowego stosując powyższe kryterium, w przedmiotowej sprawie uznać należało, że wykonana na zlecenie powoda wycena umożliwiła skuteczne zlikwidowanie szkody.

Poza sporem pozostaje, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany wypłacił na rzecz poszkodowanego tytułem odszkodowania kwotę niższą niż uzasadnioną. Konieczna stała się zatem weryfikacja przyznanej kwoty pod kątem ewentualnego dochodzenia roszczeń wobec ubezpieczyciela na drodze sądowej.

Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie istnieje adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem – kolizją drogową, a szkodą w postaci, nie tylko wydatków związanych z naprawą uszkodzonego pojazdu, ale i kosztów wydania prywatnej ekspertyzy zleconej przez powoda.

Zdaniem Sądu Okręgowego zlecając powyższą czynność powód niejako zastąpił pozwanego, na którym co do zasady ciążył obowiązek właściwego określenia odszkodowania. Ponosząc z tego tytułu wydatki, zmniejszył wydatki jakie poniósłby pozwany. Koszt przedmiotowej ekspertyzy stanowi obecnie stratę w majątku powoda, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem sprawcy polegającym na spowodowaniu kolizji drogowej i odmowie

zakładu ubezpieczeń wypłacenia pełnej wysokości odszkodowania poszkodowanemu. Koszt tej ekspertyzy należało zatem za ekonomicznie uzasadniony wydatek poniesiony w celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed zdarzenia.

Odszkodowanie z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody za szkody spowodowane ruchem pojazdu mechanicznego powinno tym samym obejmować także i ten wydatek poniesiony przez stronę powodową. Dla uniknięcia obowiązku zwrotu omawianych kosztów pozwany, będący podmiotem profesjonalnym, powinien samodzielnie ustalić właściwe odszkodowanie, a dokonując tej czynności w sposób rażąco nieprawidłowy (wycena jakiej dokonał pozwany była około pięciokrotnie niższa niż ustalona ostatecznie w toku sprawy) musiał się liczyć z ryzykiem poniesienia kosztów działań podjętych przez powoda.

Wbrew twierdzeniom apelującego Sąd I instancji nie naruszył przy tym art. 509 k.c., albowiem poza sporem pozostaje, że nabywcy w drodze przelewu wierzytelności za szkodę komunikacyjną przysługuje od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej zwrot uzasadnionych kosztów związanych z likwidacją poniesionej szkody. Szkada powstała w wyniku wypadku komunikacyjnego ma co do zasady charakter dynamiczny i roszczenie odszkodowawcze może objąć nie tylko uszczerbek powstały wraz ze zdarzeniem sprawczym, ale i uszczerbek wynikły z późniejszych następstw pozostających z tym zdarzeniem w normalnym związku przyczynowym, przy spełnieniu wymagań z art. 361 k.c.

Wydatek związany z oszacowaniem powstałej szkody może spowodować zwiększenie szkody objętej ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej zarówno wtedy, gdy ekspertyzę zlecił poszkodowany, jak i wtedy, gdy ekspertyzę zlecił nabywca roszczenia przysługującego poszkodowanemu wobec ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej. Nie ma podstaw do różnicowania obu sytuacji co do samej możliwości i podstaw objęcia szkodą, a w konsekwencji i odszkodowaniem, wydatków na ekspertyzę powypadkową (por. wyżej cytowaną uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2019 roku, III CZP 68/18.).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego wydając zaskarżony wyrok, Sąd I instancji nie naruszył wskazanych w skardze apelacyjnej przepisów prawa materialnego i procesowego.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie „1” sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono natomiast na podstawie art. 98 k.p.c. oraz § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).